

Podkarpackie Smaki na Festiwalu

Ponad 50 stoisk, na których nie zabrakło żadnego z 58 produktów wpisanych na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa oraz blisko trzy setki potraw i produktów pretendujących do wpisu na tę prestiżową listę – to w ogromnym skrócie wielkie smakowanie Podkarpacia, które odbyło się w niedzielę, 9 września, w Górnio koło Sokolowa Małopolskiego.

Na Festiwalu Podkarpackich Smaków, bo taką nazwę otrzymała impreza, nasz region pokazał to, co ma najlepszego i najsmaczniejszego. Podkarpackie udowodniło, że ma nieprzebrane zasoby produktów i potraw, które z powodzeniem mogą się ubiegać o wpis na Listę Produktów Tradycyjnych.

Festiwal Podkarpackich Smaków był jednym z elementów projektu „Produkty lokalne, tradycyjne oraz regionalne – wizytówką województwa podkarpackiego”, a przygotował go Samorząd Województwa Podkarpackiego przy współudziale Urzędu Gminy w Sokolowie Małopolskim i Zakładów Mięsnych „Smak-Eko” Sp. z o.o. w Górnio.



foto. Janusz Górnicki



foto. Rafał Baranowski (5)



październik 2007
listopad 2007
nr 3-4 (89-90), rok IX,
ISSN 1508-5082

Program jak marzenie
– rozmowa
z Zygmuntem
Cholewińskim,
marszałkiem województwa
podkarpackiego
s. 2

**Inwestycje
z programu**
– czyli co
zawiera RPO
s. 3

**Obradował
Sejmik**
s. 8

**Lubię wieczne pióra
i czarny atrament**
– wieczór autorski
z Januszem Szuberem
s. 15

**Perły dla naszych
przysmaków**
– o produktach
regionalnych
s. 16

Zygmunt Mycielski
– sylwetka
s. 18

**Bieszczadzkie
judaica**
s. 21



Mamy RPO!

We wtorek, 2 października, na Zamku Królewskim w Warszawie komisarz ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej Danuta Hübner podpisała Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej oraz pięć regionalnych programów operacyjnych, w tym RPO Województwa Podkarpackiego. Marszałek Zygmunt Cholewiński podpisał natomiast trójstronne porozumienie o współpracy dotyczącej projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej”.

O RPO czytaj na str. 2-4



– Izraelici, po czterech wiekach obecności w Bieszczadach, odeszli stąd nagle, jak kiedyś z niewoli egipskiej. Nie rozstąpiło się jednak przed nimi żadne morze, lecz zawarła się za nimi ziemia – pisze Andrzej Potocki

Bieszczadzkie judaica

Po Żydach wymordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej pozostało niewiele śladów materialnych, niewiele też, albo jeszcze mniej, pozostało w ludzkiej pamięci. Książka *Bieszczadzkie judaica*, będąca zapisem obecności Żydów na bieszczadzkiej ziemi, tę pamięć przywraca.

Książka jest kolejną pozycją wydawnictwa CARPATHIA (www.carpathia.net.pl). Jej autorem jest Andrzej Potocki – regionalista i dziennikarz. Z informacji na okładce dowiadujemy się, że: *Historia Żydów w Bieszczadach liczy 400 lat. Pozostało po nich kilka cmentarzy i leska synagoga. Ale jest w tej historii coś szczególnego – największy zachowany w Polsce zespół nagrobków z XVI i XVII wieku. Starszych nie ma nigdzie. »Bieszczadzkie judaica« są najpełniejszym z dotychczasowych opracowań w ich historii. Jest to jednocześnie przewodnik po wszystkich miejscach, w których dokonała się tragedia Holocaustu.*

Książka jest również przewodnikiem po kulturze Izraelitów, bowiem w osobnym rozdziale zestawione zostały zachowane na terenie Bieszczadów zabytki. Jest też słownik wybranych terminów właściwych tej kulturze. Stąd też, gdy w tekście mowa o *bimie*, to od razu dowiadujemy się, że jest to *podwyższenie, przeważnie usytuowane na środku synagogi (bożnicy), wolno stojące lub usparte na czterech kolumnach podtrzymujących strop. Służyło jako ambona. M.in. czytano na niej Torę, odczytywano ogłoszenia kahalne*. Dalej rozszyfrowujemy określenie „ogłoszenia kahalne” i wiele innych, które nie zawsze brzmią dla nas zupełnie obco.

Znaczniejszym zjawiskom i instytucjom kulturowym, o których wiedza w niepełnej, często niepoprawnej formie, od dawna funkcjonuje w powszechnej świadomości, autor książki poświęca osobne rozdziały. I tak dowiadujemy się, kim są chasydzi, obszernie przedstawiona została osławiona w ludowym przekazie instytucja karczmy żydowskiej. W jednym z rozdziałów rozszyfrowana została również tajemnica wieży leskiej synagogi.

Integralną częścią książki są opisy duchowości i obrzędów religijnych, których materialnym świadectwem są synagogi i kirkuty. Tych ostatnich w naszym regionie zachowało się stosunkowo najwięcej, a pamiętają one czasy odległe – najstarsza macewa z leskiego cmentarza żydowskiego pochodzi z 1548 r. Dla turystów cenne będą szczególnie te fragmenty książki, w których autor rozszyfrowuje symbolikę zdobiących macewy płaskorzeźb. I tak dowiadujemy się, że np. *menorę* (tj. świecznik wieloramienny) umieszczano przeważnie na grobach kobiet, jako że one zapalały szabasowe świece, natomiast na grobach mężczyzn umieszczano zwoje *Tory*, co miało symbolizować ich uczoneść w tym zakresie. Większość macew zdobiona była kilkoma płaskorzeźbami. Dzięki *Bieszczadzkim judaicom* możemy odczytać ich znaczenie.

Opisy zachowań religijnych i obyczajów uplastyczniają rzeczową informację historyczną. Liczb w *Bieszczadzkich*



judaikach nie brakuje. Liczby w tej książce informują, gdy szczegółowo opisują świat, który był i wzrastał, ale również przerażają, gdy skrupulatnie zdają relację z okresu hitlerowskiej okupacji: *zglądano 84 Żydów (Ropienka), ...zginęło wówczas 132 Żydów (Olszanica), ...rozstrzelali 44 Żydów (...) było wśród nich 12 mężczyzn, 15 kobiet i 17 dzieci (Stefkowa)*... Autor, zdając relację z hitlerowskich zbrodni, nie zaokrągla liczb. Te, jak sama zbrodnia, są precyzyjne i jednoznaczne. Jedyne tam, gdzie nie ma pewnych informacji, podaje słowo „około”. W wielu miejscach pojawiają się imiona i nazwiska zamordowanych osób i całych rodzin.

Książka nie jest jednak wyłącznie listą ofiar. Przypomina również zbrodniarzy – bywa, że z imienia i nazwiska, ale bywa też, że tylko z przynależności narodowej. Większość z nich, co powszechnie wiadomo, posługiwała się językiem niemieckim. Ale książka Andrzeja Potockiego przypomina również tych, dla których niemiecki językiem ojczystym nie był.

Poza bogatą treścią, w *Bieszczadzkich judaikach* znaleźć można także wiele archiwalnych fotografii. Przedwojenne zdjęcia Krościenka koło Chyrowa, Lutowisk czy Sianek - to kilka z wielu fotograficznych rarytasów. Są też i takie jak to, w którego podpisie czytamy: *Ci dwaj Żydzi za chwilę zginą z ręki niemieckich oprawców...*

Przenikanie się w książce nazw miejscowości znanych z bieszczadzkich wędrówek z wydarzeniami z okresu II wojny światowej to źródło szczególnych odczuć czytelników. Bo o ile Łemkowie, Bojkowie, Ukraińcy od dawna (czy raczej od zawsze) wpisani są w bieszczadzki krajobraz, to Żydzi, w powszechnej świadomości, funkcjonowali na obrzeżach tej przestrzeni – przynajmniej jeśli chodzi o statystyczny aspekt zjawiska. Po lekturze książki Andrzeja Potockiego *Bieszczadzkie judaica* ten stan winien się zmienić.

Janusz Górnicki

Spis treści:

Program jak marzenie	2
Inwestycje z programu	3
Podpisano akt założycielski spółki „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka”	5
Wicemarszałek Bogdan Rzońca na konwencie	6
Goście ze Wschodu	6
Marszałek nagrodził młodego sportowca	6
WIMAX na Podkarpaciu	7
Pre-komitet zainaugurował prace	7
Forum kohezyjne w Brukseli	7
O obszarach metropolitalnych	7
Obradował Sejmik	8
Szlakiem karpackich wilków	10
Droga i most po remoncie	12
Nagrody gospodarcze wręczone	12
Działka dla nowego inwestora	12
Zielone Lato 2007	13
Nowy sezon w Filharmonii Rzeszowskiej	14
Lubię wieczne pióra i czarny atrament	15
Perły dla naszych przysmaków	16
Zygmunt Mycielski – In memoriam	18
Podkarpacie promowało się w Brukseli	20
Bieszczadzkie judaica	21



Okładka: Pierwsza „Wyprawa szlakiem karpackich wilków” – samochód z ustrzyckiego ośrodka turystyki aktywnej „Olimp” – czytaj s. 10-11

Fot. Janusz Górnicki.

„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo,
zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska”

Józef Piłsudski

Świętujemy i pamiętajmy

11 listopada 1918 roku był dniem znaczącym w historii Europy i przełomowym w dziejach Polski. W tym dniu Polska i Polacy odzyskali upragnioną Niepodległość.

Świętujemy w tym roku 89. rocznicę odzyskania niepodległości. Naród Polski zwycięsko pokonał ponad stuletni okres braku niezawisłości i samostanowienia. Pomimo wysiłków wrogów, pozostał duchowo niepodległy. Miał bowiem swoją kulturę, tradycję i sięgające tysiąca lat wstecz korzenie państwowości. Przywołując w pamięci datę 11 listopada, nie można nie nawiązać do narodowej wolności, jaka zrodziła się tego dnia, po latach zmagani i powstańczych zrywów. Było to, jak powiedział wówczas marszałek Józef Piłsudski: *Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpieni.*

Wielu z nas wywodzi się z tych pokoleń, które nie musiały walczyć w obronie niepodległego państwa polskiego. Zobowiązuje nas to do pamięci o tych, którzy taki wysiłek podjęli, o wielu, nierzadko bezimiennych bohaterach, którzy po dziś dzień czekają na upamiętnienie. Niech wdzięczność dla Nich ma swoje miejsce w sercu każdego z Nas.

Dziękując tym, którzy dla Ojczyzny oddali życie, pamiętajmy, że przyszłość Polski znajduje się w naszych rękach i to my jesteśmy odpowiedzialni za pielęgnowanie Jej niepodległości. Nasz patriotyzm niech objawia się miłością do ziemi ojczystej, ale także pracą ponad podziałami, dla dobra Polski. Najpełniejszym jego wyrazem niech będą czyny, a nie wypowiedane słowa, choćby najwznioślejsze i najpiękniejsze. Nasz patriotyzm podtrzymują solidne narodowe korzenie, a przyświecające nam wartości: „Bóg, Honor i Ojczyzna”, będą, w co głęboko wierzę, towarzyszyć następnym pokoleniom Polaków.

Zygmunt Cholewiński

Marszałek Województwa Podkarpackiego



„PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY”

– pismo samorządu województwa podkarpackiego

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów. **Redaktor naczelny:** Rafał Baranowski. Redaguje zespół. **Druk:** MITEL s.c.

Z Zygmuntem Cholewińskim
marszałkiem województwa
podkarpackiego rozmawia
Rafał Baranowski

Program jak marzenie

– Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego został oficjalnie zaaprobowany przez Komisję Europejską. Czy to dobry moment na toasty?

– Na pierwszy toast. Nie zapominajmy bowiem, że zamknięcie negocjacji nad kształtem programu i zaaprobowanie jego zapisów to dopiero początek drogi. Teraz czeka nas nabór wniosków i realizacja zadań w ramach programu. Później nadejdzie czas na ich rozliczenie. Dopiero po zakończeniu tego etapu będzie można wygłosić ten ostateczny, wieńczący dzieło toast.

– Podkarpace znalazło się wśród kilku pierwszych województw, które mogły pochwalić się podpisanym Regionalnym Programem Operacyjnym. To niewątpliwym sukcesem ludzi, którzy zajmowali się pracami nad programem. Jaki jest wkład kierownego przez Pana Zarządu Województwa w ostateczną wersję podkarpackiego RPO?

– Przyjęty przez Komisję Europejską Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego został praktycznie w całości opracowany przez obecny zarząd województwa. Nasi poprzednicy nakreślili jedynie ramy programu, my musieliśmy się zająć nie tylko dopracowaniem zapisów ogólnych, ale również wszelkimi szczegółami. Już w trakcie negocjacji z komisją wprowadziliśmy dwie istotne zmiany. Najpierw z osi priorytetowej Infrastruktura Publiczna wydzieliśmy działanie Kultura i Turystyka, który po tej operacji stał się kolejną, siódmą osią priorytetową. Następnie, w trakcie ostatniej tury negocjacji, w osi Infrastruktura Techniczna utworzyliśmy nowy priorytet - Infrastruktura Społeczeństwa Informacyjnego. Oczywiście ważne były również właściwie poprowadzone negocjacje z Komisją Europejską. Priorytety zawarte w naszym programie przedstawiliśmy w taki sposób, że szybko zyskały akceptację.

Za nasz niewątpliwym sukces uważam też i to, że w ramach RPO udało się utrzymać finansowanie inwestycji na lotnisku w podkarpacie Jasionce. Jest to zapis wyjątkowy, gdyż Komisja Europejska z reguły nie godzi się na finansowanie tego typu projektów z dwóch programów, a przecież lotnisko już

otrzymało finansowanie w wysokości 56 mln euro z Programu Regionalnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki naszym zabiegom do Jasionki trafi dodatkowo około 23 mln euro.

– Wielkość środków przyznanych naszemu województwu w ramach RPO także jest wyjątkowa...

– Dzięki korzystnym przelicznikom zastosowanym przy podziale środków na programy operacyjne, województwo podkarpackie zostało w wyraźny sposób uprzywilejowane względem innych bogatszych i mogących się pochwalić mniejszym poziomem bezrobocia regionów naszego kraju. Realizacja inwestycji w ramach RPO ma pozwolić Podkarpaciu na dokonanie ogromnego skoku cywilizacyjnego i dołączeniu już za kilka lat do grona najbardziej rozwiniętych regionów naszego kraju.

– Kiedy należy się spodziewać uruchomienia pierwszych środków w ramach RPO?

– Chcemy, by stało się to jak najszybciej. Moim zdaniem, jako pierwsze uda się uruchomić środki zapisane na infrastrukturę techniczną, a nabory konkursowe mogłyby zostać ogłoszone jeszcze w tym roku. Oczywiście, wiele będzie zależało od jakości składanych wniosków. Ich ocena odbywać się będzie w oparciu o szczegółowe kryteria wyboru przedsięwzięć, które są obecnie opracowywane. Mogę zapewnić, że znaczący wkład na wybór projektów będą mieli eksperci, jedynie 20 proc. ostatecznej oceny uzgadniać będzie zarząd województwa. Dzięki temu obiektywność wyboru zostanie zapewniona na poziomie eksperckim.

– Jednak samorządowcy nie kryją swych obaw, co do możliwości skorzystania z RPO, szczególnie jeśli chodzi o zapewnienie prefinansowania projektów.

– Okres budżetowania RPO wynosi nominalnie siedem lat, jednak faktycznie będzie to lat aż dziewięć. Jestem przekonany, że taki okres pozwoli na skorzystanie z programu wszystkim zainteresowanym samorządom, także tym zmagającym się obecnie z zadłużeniem. W ciągu kilku lat można się przecież uporać ze spłatą przynajmniej części długów, co pozwoli na podjęcie



foto: Janusz Górnicki

**Zygmunt Cholewiński,
marszałek województwa podkarpackiego**

kolejnych działań. Moim zdaniem, samorządy powinny dokonać także analizy swych zadłużeń, a jeżeli okazałyby się, że powstały one w funduszach celowych, wówczas należałoby rozważyć możliwość dokonania stosownych umorzeń. W związku z tym nie uważam, by istniało tu jakieś zagrożenie dla realizacji projektów z RPO. Tym bardziej, że samorządy na realizację wybranych projektów będą otrzymywać zaliczki, dzięki którym nie będą musiały angażować środków własnych. Rozliczanie zaliczki następować będzie już po zakończeniu realizacji zadań.

– Realizacja RPO na poziomie samorządu wojewódzkiego wymagać będzie udziału rzeszy fachowców. Czy takich ludzi, specjalistów od programów unijnych, nie zabraknie w urzędzie marszałkowskim?

– Zapewniam, że nie zabraknie. To wiązać się będzie oczywiście z naborami nowych pracowników. Szacuję, że do obsługi RPO w ciągu kilku najbliższych lat potrzebnych będzie od 100 do nawet 150 nowych, kompetentnych urzędników. Nie tylko musimy ich zatrudnić, ale również zaoferować konkurencyjne warunki płacowe. Nie możemy sobie bowiem pozwolić na to, by zdobywszy u nas doświadczenie, odchodzili do firm prywatnych. Dziś niestety tak się zdarza. Stąd też niedawne podwyżki, które trafiły do większości pracowników urzędu. Nie była to jednak podwyżka przyznawana na zasadzie wszystkim i po równo. Nie brakowało bowiem takich osób, które otrzymały po 1200 zł brutto, ale byli też i tacy, których podwyżki nie objęły. Za dobrą pracę chcę dobrze płacić, gdyż w inny sposób nie zatrzymam kompetentnych pracowników w urzędzie.

Inwestycje z programu

Regionalny Program Operacyjny (RPO) w myśl ustawy o samorządzie województwa jest realizowany w ramach strategii rozwoju województwa. Samorząd województwa może występować o dofinansowanie realizacji regionalnego programu operacyjnego środkami budżetu państwa i środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej. Negocjacje z Komisją Europejską w sprawie dofinansowania RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013 zostały zakończone, co pozwala obecnie na prowadzenie prac wdrożeniowych.

CO W RPO?

W Regionalnym Programie Operacyjnym wyszczególniono osiem tak zwanych osi priorytetowych, czyli kierunków finansowania poszczególnych dziedzin projektów. Natomiast w skład tych osi wchodzi szereg działań określających

szczegółowo charakter finansowanych zadań.

Osie priorytetowe RPO WP:

1. Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka, której celem jest tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości i gospodarki opartej na wiedzy.

2. Infrastruktura techniczna – jej za-

daniem jest poprawa dostępności i atrakcyjności inwestycyjnej regionu poprzez realizację przedsięwzięć w sferze komunikacyjnej, informatycznej i energetycznej.

3. Społeczeństwo informacyjne - zadaniem tej osi jest rozbudowa sieci informatycznej.

4. Ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom - celem tej osi jest m.in. zapobieganie degradacji środowiska oraz zagrożeniom naturalnym i technologicznym, a także efektywna gospodarka zasobami naturalnymi.

5. Infrastruktura publiczna – tu celem jest tworzenie warunków dla rozwoju kapitału społecznego poprzez inwestycje w edukację, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, sport i rekreację.

6. Turystyka i kultura – ta oś ma zapewnić m.in. wzrost udziału turystyki w gospodarce regionu, oraz ochronę dziedzictwa kulturowego i rozwój instytucji kultury.



Regionalny Program Operacyjny pozwoli na zdecydowaną poprawę dostępności komunikacyjnej województwa podkarpackiego.

HISTORIA PRAC NAD RPO WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

– **21 marca 2005** - uchwałą nr XXXVII/407/05 Sejmik Województwa Podkarpackiego określił harmonogram prac nad RPO, zaktualizowany 29 sierpnia 2005 r. (uchwałą nr XLIII/497/05)

– **od lipca 2005 do stycznia 2007** - przeprowadzenie konsultacji społecznych

– **31 stycznia 2007** - uchwałą nr 14/188/07 Zarząd Województwa Podkarpackiego przyjął kolejną wersję projektu RPO

– **22 lutego 2007** - Komitet Stały Rady Ministrów rozpatrzył i rekomendował Radzie Ministrów projekt RPO

– **27 lutego 2007** - Rada Ministrów pozytywnie zaopiniowała projekt RPO, co zakończyło procedurę akceptacji projektu na szczeblu krajowym

– **6 marca 2007** - rozpoczęcie formalnych negocjacji z Komisją Europejską

– **25 maja 2007** - odbyło się pierwsze spotkanie negocjacyjne z przedstawicielami Komisji Europejskiej

– **13 lipca 2007** - przesłano do Komisji Europejskiej uzupełniony projekt RPO

– **5 września 2007** - odbyło się drugie spotkanie negocjacyjne z przedstawicielami Komisji Europejskiej; wynikiem negocjacji było przyjęcie przez Komisję Europejską RPO; następnie program został przesłany przy pomocy systemu zarządzania funduszami we Wspólnocie Europejskiej w latach 2007-2013 (SFC 2007) do Komisji Europejskiej

– **2 października 2007** – Komisarz ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej Danuta Hübner uroczystie podpisała Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego

WYSOKOŚĆ WSPARCIA FINANSOWEGO W RPO WP

1. Oś priorytetowa I. Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka

- 1.1 Wsparcie kapitałowe przedsiębiorczości - 201 997 878 euro
- 1.2 Instytucje otoczenia biznesu - 34 261 370 euro
- 1.3 Regionalny system innowacji - 132 373 576 euro
- 1.4 Promocja gospodarcza i aktywizacja inwestycyjna regionu - 51 461 015 euro

2. Oś priorytetowa II. Infrastruktura techniczna

- 2.1 Infrastruktura komunikacyjna - 352 522 792 euro
- 2.3 Infrastruktura energetyczna - 63 790 985 euro

3. Społeczeństwo informacyjne - 95 024 745 euro

4. Ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom

- 4.1 Infrastruktura ochrony środowiska - 105 175 316 euro
- 4.2 Infrastruktura przeciwpowodziowa i racjonalna gospodarka zasobami wodnymi - 60 784 114 euro
- 4.3 Zachowanie oraz ochrona różnorodności biologicznej i krajobrazowej - 19 902 097 euro
- 4.4 Zwalczanie i zapobieganie zagrożeniom - 27 196 191 euro

5. Oś priorytetowa V. Infrastruktura publiczna

- 5.1 Infrastruktura edukacyjna - 72 740 411 euro
- 5.2 Infrastruktura ochrony zdrowia i pomocy społecznej - 47 607 955 euro
- 5.3 Infrastruktura sportowa i rekreacyjna - 27 872 963 euro

6. Oś priorytetowa V. Turystyka i kultura - 43 613 398 euro

7. Oś priorytetowa VI. Spójność wewnątrzregionalna

- 7.1 Rewitalizacja miast - 47 541 114 euro
- 7.2 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych - 31 248 465 euro
- 7.3 Aktywizacja obszarów marginalizowanych gospodarczo - 20 637 355 euro

8. Oś priorytetowa VII. Pomoc techniczna

- 8.1 Wsparcie procesu zarządzania i wdrażania - 21 089 726 euro
- 8.2 Informowanie i promocja oraz wsparcie do przygotowania i realizacji projektów - 9 999 509 euro

7. Spójność wewnątrzregionalna – zadaniem tej osi jest zmniejszenie występujących wewnątrz województwa różnic rozwojowych poprzez wzmocnienie ośrodków miejskich, ożywienie społeczno-gospodarcze obszarów zdegradowanych i zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów zmarginalizowanych gospodarczo.

8. Pomoc techniczna - ma na celu efektywną realizację RPO WP.

DLA KOGO RPO?

Dofinansowanie projektów w ramach regionalnego programu operacyjnego skierowane jest (w zależności od charakteru osi priorytetowych) do jednostek samorządu terytorialnego, instytucji otoczenia biznesu, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw, szkół wyższych, jednostek sektora finansów publicznych posiadających osobowość prawną, zakładów opieki zdrowotnej działających w publicznym systemie ochrony zdrowia.

Beneficjentami mogą być również: kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych, regionalne i lokalne fundusze poręczeń kredytowych, fundusze mikropożyczkowe, fundusze pożyczkowe, osoby prawne i fizyczne, będące organami prowadzącymi szkoły i placówki, Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” i jego jednostki organizacyjne, spółki wodne i ich związki, parki narodowe i krajobrazowe, towarzystwa budownictwa społecznego, wspólnoty mieszkaniowe i inni.

JAK OTRZYMAĆ WSPARCIE?

Nabór wniosków o dofinansowanie przeprowadzany będzie w trybie konkursowym w rozumieniu „Wytycznych w zakresie wyboru projektów w trybie konkursowym” wydanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Ze względu na ciągle trwające prace dotyczące wdrożenia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, składanie wniosków o dofinansowanie projektów będzie możliwe dopiero na początku 2008 roku. Wnioski o dofinansowanie będzie można składać w Departamencie Rozwoju Regionalnego oraz Departamencie Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie.

Więcej informacji na temat RPO WP można uzyskać na stronie internetowej: www.wrota.podkarpackie.pl.

Daniel Kozik

Podpisano akt założycielski spółki „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka”

Akt założycielski spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka” podpisany został 15 października w Rzeszowie. Pod dokumentem swe podpisy złożyli marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński oraz wicemarszałek Bogdan Rzońca.



fol. Rafał Baranowski

Akt założycielski spółki „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka” podpisuje dyrektor naczelny PPL Paweł Łatacz

Spółka „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka” ma pozwolić na szybki rozwój portu lotniczego w podrzeszowskiej Jasionce. Uroczystego podpisania aktu założycielskiego dokonali – w imieniu Województwa Podkarpackiego marszałek Zygmunt Cholewiński i wicemarszałek Bogdan Rzońca, a ze strony Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” – dyrektor naczelny PPL Paweł Łatacz i Remigiusz Kobierski – dyrektor Biura Zarządzania Wartością Przedsiębiorstwa PPL.

W uroczystości wzięli także udział wiceminister rozwoju regionalnego Władysław Ortyl, wiceminister transportu Eugeniusz Wróbel, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Grzegorz Kruszyński oraz dyrektor Portu Lotniczego Rzeszów – Jasionka Wiesław Mardosz.

Zgodę na powołanie spółki udzielił zarządowi województwa Sejmik Województwa Podkarpackiego, który 28 maja 2007 r. podjął uchwałę w sprawie utworzenia spółki prawa handlowego „Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka”

Kapitał zakładowy Spółki Port Lotniczy „Rzeszów – Jasionka” wynosi 246 mln zł. Udziałowcami spółki są Województwo Podkarpackie, które dysponuje 50,2% udziałów w spółce oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”, które posiada 49,8% udziałów. Przedmiotem działalności spółki będą między innymi: przeładunek towarów, obsługa naziemna statków powietrznych, transport lądowy pasażerski, działalność kurierska, jak również wynajem środków transportu lotniczego.

BP

Ruszył Kapitał Ludzki

W połowie października rozpoczęto wdrażanie w województwie podkarpackim Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013. Inauguracja działań wdrożeniowych odbyła się podczas konferencji zorganizowanej przez Zarząd Województwa Podkarpackiego wspólnie z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie.

W konferencji udział wzięło ponad 300 przedstawicieli instytucji publicznych, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych, urzędów pracy, instytucji dialogu społecznego oraz przedsiębiorców. Ponadto w obradach uczestniczyli: minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka, wiceminister rozwoju regionalnego Władysław Ortyl, dyrektor Departamentu Zarządzania Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Rozwoju

Regionalnego Paweł Chorąży oraz wojewoda podkarpacka Ewa Draus. Gospodarzami spotkania byli wicemarszałek województwa podkarpackiego Kazimierz Ziobro oraz dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Jacek Posłuszny.

– Motywem przewodnim Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest motto: „Człowiek, najlepsza inwestycja”, jednak z pewnością można by także dodać drugie motto „Program Operacyjny Kapitał Ludzki – szansą dla mieszkańców Podkarpacia”. Szansą, której z pewnością nie można zmarnować. Ten program, jak żaden inny z dotychczas realizowanych programów operacyjnych, zapewnia kompleksowość wsparcia na rzecz szeroko rozumianych zasobów ludzkich – poczynając od profilaktyki i promocji zdrowia,

poprzez wsparcie edukacji, integracji społecznej, przedsiębiorczości, zatrudnienia, sprawnej i nowoczesnej administracji publicznej. Umożliwienie pełnego wykorzystania potencjału zasobów ludzkich, w sytuacji bardzo szybko dokonujących się zmian na europejskim i krajowym rynku pracy, jest przedsięwzięciem priorytetowym. Jedynie bowiem pełniejsze i lepsze wykorzystanie zasobów ludzkich może przyczynić się do wzrostu konkurencyjności gospodarki, w tym gospodarki Podkarpacia – mówił podczas otwarcia konferencji wicemarszałek Kazimierz Ziobro.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki jest programem finansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wielkość środków finansowych przeznaczonych na jego realizację to około 11,5 miliarda euro, z czego ponad 432 miliony euro przypada na województwo podkarpackie.

AG

W dniach od 13 do 14 września we Wrocławiu odbywał się Konwent Marszałków Województw RP. Województwo podkarpackie reprezentował wicemarszałek Bogdan Rzońca.

Wicemarszałek Bogdan Rzońca na konwencie

W czasie obrad samorządowcy debatowali między innymi nad: pominięciem kluczowych projektów z zakresu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w projekcie listy projektów indywidualnych w zakresie Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, prowadzeniem badań statystycznych dotyczących handlu zagranicznego oraz kluczowymi zagadnieniami polskiej turystyki.

Niezwykle ważną kwestią poruszaną w czasie konwentu była sprawa likwidacji barier rozwoju lotnisk regionalnych. Konwent Marszałków przyjął stanowisko dotyczące likwidacji tych barier. Przekazanie lotnisk regionalnych władzom poszczególnych regionów – zdaniem konwentu – umożliwi realizację planów inwestycyjnych i rozwój transportu lotniczego.

Kolejną istotną sprawą dyskusowaną przez samorządowców we Wrocławiu był brak

możliwości finansowania - ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach RPO i innych programów operacyjnych – przedsięwzięć, mogących mieć wpływ na potencjalne obszary „Natura 2000”. Konwent Marszałków zaapelował do ministrów: środowiska oraz rozwoju regionalnego o przyspieszenie prac związanych z podjęciem niezbędnych uzgodnień oraz wydanie rozporządzeń w sprawie wyznaczenia obszarów „Natura 2000”.

Samorządowcy zajęli się także sprawą systemów motywacyjnych w urzędach marszałkowskich. Konwent Marszałków zawnioskował do rządu RP o podjęcie działań w celu zmiany zapisów ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, celem lepszego kształtowania polityki płacowej przez samorządy województw.

Oprac. BP

Goście ze Wschodu

Kilkudziesięcioosobowa grupa dziennikarzy, samorządowców i przedstawicieli organizacji pozarządowych z Ukrainy, Białorusi i Mołdawii przebywała pod koniec września na Podkarpaciu. 26 września goście ze Wschodu odwiedzili siedzibę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Goście ze Wschodu uczestniczyli w projekcie zatytułowanym „Z przeszłości w przyszłość” finansowanego przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a na Podkarpaciu zawitali na zaproszenie działających w naszym regionie organizacji pozarządowych – „Stowarzyszenia B-4”, „Pro Carpathia” oraz „Mosty dla demokracji”. Program pobytu w naszym województwie obejmował między innymi spotkania z przedstawicielami administracji rządowej oraz samorządowej, podkarpackich mediów i organizacji „non-profit”.

W trakcie spotkań goście poznawali zasady funkcjonowania poszczególnych szczebli administracji publicznej w Polsce. Podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego dyrektor Zygmunt Nowak z Kancelarii Zarządu przedstawił rolę samorządu województwa w kształtowaniu rozwoju Podkarpacia. Kierownik Grzegorz Bartnik z Departamentu Rozwoju Regionalnego zaprezentował z kolei założenia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013.

Na zakończenie pobytu goście ze Wschodu wzięli udział w kończącej projekt konferencji „Otwarta brama demokracji”. Honorowy patronat nad konferencją objął marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński.

Oprac. BP

Marszałek nagrodił młodego sportowca

Jakub Giża, znakomity kulomiot z Mielca, został uhonorowany przez marszałka Zygmunta Cholewińskiego nagrodą Zarządu Województwa Podkarpackiego. Zawodnik odebrał nagrodę podczas wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego 2007/2008, która odbyła się 26 września na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Jakub Giża, kulomiot Lekkoatletycznego Klubu Sportowego „STAL” Mielec, może się poszczycić wieloma sukcesami odniesionymi zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. W bogatej kolekcji osiągnięć i tytułów 22-letniego zawodnika są między innymi tytuły Mistrza Polski oraz wicemistrza świata juniorów w pchnięciu kulą.

W lipcu, podczas zawodów rozgrywanych w węgierskim Debreczynie, młody sportowiec zdobył tytuł młodzieżowego mistrza Europy w pchnięciu kulą. Zawodnik LKS Mielec wynikiem 19,87 m nie tylko sięgnął po złoty krążek mistrzostw, ale również ustanowił rekord życiowy. Mielczanin pokonał Lukę Rujevicia z Serbii oraz Aleksandra Grekowa z Rosji.



Marszałek Zygmunt Cholewiński pogratulował Jakubowi Giży zdobycia tytułu młodzieżowego mistrza Europy w pchnięciu kulą

Zarząd Województwa Podkarpackiego postanowił docenić znakomite osiągnięcie Jakuba Giżę i przyznał mu nagrodę pieniężną w wysokości 1500 zł. Młody sportowiec odebrał nagrodę z rąk Marszałka Województwa Podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego podczas wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego 2007/2008, która odbyła się 26 września na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Oprac. BP

WIMAX na Podkarpaciu

Konferencja zatytułowana „Przetarg 3,6–3,8 GHz szansą na budowę szerokopasmowych sieci z publicznym dostępem do Internetu na terenie Podkarpacia” odbyła się w dniu 4 października w Rzeszowie. Obradom przewodniczyła Anna Streżyńska - prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Podczas konferencji referaty wygłosili między innymi: prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Jan Burek, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego UMWP Aleksander Konopek, prezes Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” Krzysztof Głomb. W swych referatach prelegenci zaprezentowali m.in.: koncepcję projektu strategii informatyzacji województwa podkarpackiego oraz założenia do tworzonej sieci szerokopasmowej WiMax na terenie województw Polski wschodniej. Omówiono także koncepcję prowadzenia przetargów regionalnych na pasmo szerokopasmowej sieci internetowej w paśmie 3,6-3,8 GHz.

Z problemami, jakie napotkali przy tworzeniu regionalnych sieci bezprzewodowych, zapoznali uczestników konferencji dyrektor Biura Obsługi Informatycznej Urzędu Miasta Rzeszowa Lesław Bańdur, wicestarosta powiatu lubaczowskiego Krzysztof Szpyt oraz kierownik Działu Informatyki MPGK Krosno Władysław Sokolowski. Konferencję zakończyła dyskusja uczestników dotycząca zaprezentowanych zagadnień.

W trakcie konferencji zorganizowano także pokaz sprzętu do WiMaksa.

Oprac. SI

O obszarach metropolitalnych

„Problematyka obszarów metropolitalnych” była tematem przewodnim ogólnopolskiej konferencji naukowej, która w dniach 27 - 28 września 2007 r. odbyła się w Rzeszowie. Obradom przewodniczył prof. zw. dr hab. Zbigniew Ziolo.

Konferencja zatytułowana „Problematyka obszarów metropolitalnych” miała na celu prezentację poglądów i koncepcji badawczych metropolii i obszarów metropolitalnych. W jej trakcie odbyła się debata dotycząca studiów związanych z obszarami metropolitalnymi w Polsce i Europie, dyskutowano również na temat wybranych studiów związanych z problematyką kształtowania potencjalnego Rzeszowskiego Obszaru Metropolitalnego.

„Podkarpacki Przegląd Samorządowy” – październik-listopad 2007

Pre-komitet zainaugurował prace

Inauguracyjne posiedzenie Pre-komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego odbyło się 3 października w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego. W obradach, którym przewodniczył marszałek Zygmunt Cholewiński, uczestniczyli przedstawiciele strony rządowej, samorządowej, partnerzy społeczni i gospodarcy oraz obserwatorzy z zaproszonych instytucji.

Podczas posiedzenia przedstawiono informacje dotyczące funkcjonowania Pre-komitetu, tj. podstawę prawną, jego rolę oraz zadania. Marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński wręczył nominacje dla członków Pre-komitetu. Następnie jednomyślnie przyjęto regulamin komitetu monitorującego RPO WP. Komitet monitorujący zostanie powołany w terminie do 3 miesięcy od daty powiadomienia przez Komisję Europejską o decyzji zatwierdzającej program. W dalszej części spotkania omówiono przebieg negocjacji RPO WP z Komisją Europejską oraz zaprezentowano „Szczegółowy opis priorytetów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2013”.

Oprac. BP

Forum kohezyjne w Brukseli

W dniach 27 i 28 września w Brukseli odbyło się „Czwarte Forum Europejskie na temat Spójności”. Podczas konferencji, nazywanej także „Forum kohezyjnym”, Polskę reprezentowała 25-osobowa delegacja, w składzie której znajdował się marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, jako reprezentant polskich regionów.



Członkowie polskiej delegacji podczas Forum kohezyjnego w Brukseli.

Uczestnicy konferencji brali udział w panelach, podczas których poruszane były także istotne dla Europy tematy, jak: rozwój regionów, rozwój Europy, nowe wyzwania dla UE i jej regionów, reakcja na wyzwania - regiony jako czynniki wzrostu i konkurencyjności, wartość dodana Polityki Spójności UE.

W trakcie „Czwartego Europejskiego Forum Spójności” marszałek Zygmunt Cholewiński, razem z delegatami z całej Europy, brał udział w debatach poświęconych między innymi: branżom i zawodom mającym przyszłość w Europie, perspektywom Europy i jej regionów wobec zachodzących zmian demograficznych i migracji oraz ich wpływie na edukację, metodom promocji modernizacji gospodarczej, restrukturyzacji i przekwalifikowania pracowników, walką miast i regionów ze zmianami klimatycznymi. Podczas Forum nie zabrakło także debat traktujących o roli regionów i miast oraz ich znaczeniu w rozwiązywaniu problemów terytorialnych.

Oprac. BP

Celem konferencji było także poszerzenie i upowszechnienie wiedzy w zakresie problemów obszarów metropolitalnych.

Debata, która odbyła się w ramach projektu: „Funkcje Rzeszowskiego Obszaru Metropolitalnego w systemie społeczno-gospodarczym i innowacyjnym województwa podkarpackiego”, zorganizowana została przez Instytut Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Za-

rzadzania, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk, Sekcję Gospodarki Przestrzennej Komisji Nauk Ekonomicznych PAN Oddział w Krakowie oraz Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego. Uczestnikiem obrad był wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Oprac. BP

Obradował Sejmik

W październiku radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego spotykali się dwukrotnie. XII sesja sejmiku odbyła się 1 października, natomiast kolejna – XIII – 29 października. Podczas pierwszego posiedzenia odbyło się głosowanie nad wnioskiem o odwołanie marszałka województwa podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego. Wniosek Klubu Radnych PSL znalazł poparcie 13 radnych, 18 głosowało za jego odrzuceniem, a jeden członek rady wstrzymał się od głosu.

ODRZUCONY WNIOSEK

Zdecydowanie najważniejszym punktem sesji z dnia 1 października było głosowanie nad wnioskiem Klubu Rad-

nych PSL o odwołanie marszałka województwa podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego. Nim jednak doszło do głosowania, radni podpisani pod wnioskiem postanowili wycofać go z porządku



XII Sesja sejmiku cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów.



Zarząd województwa wraz z marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim podczas sesji.

foto. Janusz Górnicki (3)



W tajnym głosowaniu radni opowiedzieli się przeciwko odwołaniu marszałka Zygmunta Cholewińskiego z zajmowanego stanowiska.

obrad. W głosowaniu większość radnych opowiedziała się jednak przeciwko takiemu rozwiązaniu i wniosek o odwołanie marszałka został poddany pod głosowanie. W głosowaniu tajnym za odwołaniem marszałka województwa podkarpackiego opowiedziało się 13 radnych, przeciwko było 18, zaś jeden wstrzymał się od głosu.

– Wynik głosowania traktuję jako wotum zaufania dla zarządu województwa i mojej osoby, jako marszałka. Dziękuję radnym za to, że ten zarząd ma w sejmiku stabilną większość, dzięki czemu możemy intensywnie pracować dla dobra Podkarpacia. Bez cienia fałszywej skromności mogę powiedzieć, że jestem dumny z faktu, że jestem marszałkiem województwa podkarpackiego – mówił tuż po głosowaniu marszałek Zygmunt Cholewiński.

Kolejny wniosek o odwołanie marszałka może zostać złożony po upływie 6 miesięcy od głosowania.

PORĘCZENIA DLA SZPITALI

Dalsze obrady poświęcono między innymi sprawom służby zdrowia. Radni udzielili poręczeń dwóm szpitalom wojewódzkim. Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II w Krośnie otrzymał poręczenie (do kwoty 36 773 446 zł) z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań wymagalnych oraz działalność inwestycyjną, natomiast Wojewódzki Szpital im. Zofii z Zamoyskich Tarnow-

**UCHWAŁA NR XIII/209/07 SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 2007 R.
W SPRAWIE STANOWISKA DOTYCZĄCEGO POPRAWY I USPRAWNIEŃ ODPRAW NA PRZEJŚCIACH GRANICZNYCH
Z UKRAINĄ ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO.**

W związku z trudną sytuacją na przejściach granicznych z Ukrainą oraz zbliżającym się wejściem Polski do strefy Schengen, należy podjąć działania mające na celu poprawę i usprawnienie odpraw na granicy województwa podkarpackiego z Ukrainą.

Problem ten, którego najwymowniejszym dowodem jest kilkugodzinne oczekiwanie na odprawę, istnieje już od wielu lat i był wielokrotnie przez władze samorządowe województwa zgłaszany oraz omawiany przy każdej nadarzającej się okazji, tj. w trakcie posiedzeń Polsko-Ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej ds. Współpracy Międzyregionalnej czy też spotkań z przedstawicielami placówek dyplomatycznych oraz przedstawicielami władz polskich i ukraińskich. Władze samorządowe województwa podkarpackiego wielokrotnie proponowały podjęcie działań, których efektem byłoby usprawnienie odpraw na granicy polsko-ukraińskiej. Można wskazać m.in. koncepcję dokonywania wspólnych odpraw celno-paszportowych na przejściach granicznych Medyka-Szeginie i Korczowa-Krakowiec, wydzielenie odrębnego pasa do odpraw dla osób podróżujących służbowo lub też wprowadzenie specjalnych zaświadczeń ułatwiających przekraczanie granicy przez przedsiębiorców prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą na obszarze drugiego państwa. Pomimo zaangażowania władz regionu w rozwiązanie tego logistycznego problemu, sytuacja na przejściach granicznych pozostała bez zmian. Należy nadmienić, iż brak efektywnych rozwiązań oprócz sfery gospodarki, turystyki i kultury mocno zaważy na wspólnej organizacji EURO 2012, co

może doprowadzić do kompromitacji Polski na forum międzynarodowym.

Wiele skarg kierowanych ze strony przedsiębiorców zarówno polskich, jak i ukraińskich, którym taki stan rzeczy utrudnia i częstokroć uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej świadczy o istniejącej barierze w rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej. Widmo wielogodzinnego oczekiwania na przejściach granicznych w Podkarpaciu odstrasza także turystów, naukowców, przedstawicieli świata kultury obu państw, zwłaszcza że charakter współpracy w tym zakresie czy choćby penetracji turystycznej przygranicznych terenów wymaga częstego przekraczania granicy, a istniejące utrudnienia zniechęcają do inicjowania jakichkolwiek kontaktów.

Województwo podkarpackie z uwagi na geopolityczne położenie swój rozwój wiąże z intensyfikacją współpracy z Ukrainą. Dlatego też zachodzi konieczność podjęcia działań przez kompetentne organy mające na celu logistyczne usprawnienie odpraw granicznych, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązujących przepisów prawnych. Złożoność problematyki oraz właściwości kompetencyjne determinuje podjęcie wspólnych działań w rozwiązaniu tego problemu zarówno ze strony władz województwa podkarpackiego, jak i władz rządowych.

(Uchwałę przekazuje się: Marszałkowi Sejmu RP; Prezesowi Rady Ministrów; Ministrowi Spraw Zagranicznych; Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji; Wojewodzie Podkarpackiemu).

skiej w Tarnobrzegu z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności szpitala (do kwoty 1 000 000 zł).

Podczas XII Sesji radni przyjęli także stanowisko Sejmiku Województwa Podkarpackiego w sprawie zwiększenia środków finansowych dla Podkarpackiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Stwierdzili w nim, iż plan finansowy NFZ na rok 2008 nie spełnia oczekiwań społeczeństwa województwa podkarpackiego, środowisk medycznych, instytucji oraz osób

zarządzających zakładami opieki zdrowotnej, w związku z czym istnieją obawy co do sprawnego oraz niezakłóconego działania jednostek ochrony zdrowia, w szczególności szpitali, mających zagwarantować mieszkańcom województwa dostęp do usług medycznych. Radni zaapelowali do ministra zdrowia o podjęcie działań mających na celu zmianę niekorzystnego dla województwa podkarpackiego przydziału środków finansowych Podkarpackiemu Oddziałowi Narodowego Funduszu Zdrowia.



foto: Rafał Baranowski

**Gratulacje z rąk przewodniczącego sejmiku
Andrzeja Matusiewicza odbiera poseł-elekt Piotr Babinetz**

TRZYNASTA SESJA

Trzynasta Sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyła się tuż po przyspieszonych wyborach parlamentarnych, w których czterech radnych uzyskało mandaty poselskie i senatorskie. Posłami zostali Piotr Babinetz i Leszek Deptuła, natomiast senatorami – Kazimierz Jaworski i Zdzisław Pupa. Nowo wybrani parlamentarzyści odebrali gratulacje oraz życzenia pomyślności w dalszej działalności politycznej od przewodniczącego sejmiku Andrzeja Matusiewicza.

W trakcie obrad radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego przyjęli między innymi uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży w trybie przetargu nieruchomości położonych w Jasionce w gminie Trzebownisko, będących własnością Województwa Podkarpackiego. Postanowili także zlikwidować Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego w Rzeszowie oraz uchwalili zasady i regulamin przyznawania nagród województwa podkarpackiego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Ponadto wysłuchali sprawozdań z wyjazdów zagranicznych pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, informacji dotyczących przyjmowanych osób i delegacji przez urząd marszałkowski oraz informacji na temat współpracy międzynarodowej województwa podkarpackiego.

rb

– reportaż –

Objazd studyjny, który odbył się w dniach od 17 do 21 września 2007 r., zorganizowany został przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. W objeździe wzięli udział dziennikarze krajowi oraz ukraińscy, a głównym celem ich pobytu w Bieszczadach było poznanie ofert dotyczących wypoczynku aktywnego. Objazd stanowił podsumowanie cyklu spotkań i warsztatów organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego dla organizacji i branży turystycznej z terenu naszego województwa oraz obwodów ukraińskich. Spotkania te przyniosły opracowanie produktu turystycznego o nazwie „Wyprawa szlakiem karpackich wilków”.

Szlakiem karpackich wilków

Pierwsza „Wyprawa szlakiem karpackich wilków” już za nami. Wzięli w niej udział dziennikarze z Polski i Ukrainy, którzy osobiście postanowili poznać dostępne oferty oraz możliwości aktywnego wypoczynku w Bieszczadach oraz Karpatach po stronie ukraińskiej. Na uczestników rajdu czekało moc atrakcji i niespodzianek, nikt nie miał czasu na nudę. Uczestnicy objazdu przez pięć dni przecierali trasę, która być może już niebawem stanie się jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych tej części Polski i Ukrainy.

POD GÓRĘ I NA WODZIE

Objazd rozpoczął się w Lesku. Przy głośnym dopingu mieszkańców, występach orkiestry „Bieszczady” oraz pokazach tanecznych dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury, została rozegrana konkurencja – strzał piłką z maski samochodu do

bramki z napisem EURO 2012. Następnie wraz z dziennikarzami, również w roli kierowców samochodów terenowych, ruszyliśmy trudną (po wcześniejszych ulewach w Bieszczadach) trasą wzdłuż Sanu. Mozolnie wspinaliśmy się na szczyt Bezmiechowej, góry, na szczycie której znajduje się siedziba Aeroklubu



Rozpoczęliśmy od zjazdu na linie ze skały w Wołkowyi.

Politechniki Rzeszowskiej. Tam dziennikarze mieli okazję do podziwiania okolicy z wieży widokowej oraz uwiecznienia na zdjęciach licznych paralotniarzy. Wieczór zakończyła wspólna kolacja w ośrodku „Olimp” w Ustrzykach Dolnych.

Kolejny dzień wielkiej karpackiej wyprawy spędziliśmy nad Zalewem Solińskim. Rozpoczęliśmy od zjazdu na linie ze skały w Wołkowyi na łódzie, tzw. dezety. Następnie, wykorzystując sprzyjający wiatr, popłynęliśmy do wyspy „Energetyk”, gdzie czekali na nas klauni z Teatru Ulicznego „Wagabunda”. Przy



Przy wyspie rozegraliśmy szereg wodnych konkurencji – m.in. turniej rycerski.

wyspie rozegraliśmy szereg wodnych konkurencji (m.in. turniej rycerski, wyścigi kajakowe i na rowerach wodnych). Przygodę z wodą zakończyliśmy w Zatoce Teleśnickiej, skąd udaliśmy się do Ustrzyk Dolnych.

NA KOŁACH W TERENIE

Motywy przewodnim trzeciego dnia objazdu były „terenówki”. Wszyscy mogli się przekonać, że poruszanie się nimi w terenie nie jest tak straszne, jak mogłoby się wydawać. Przepawy przez głębokie wąwozy, bagniste ostępy, a nawet przejazdy przez górskie potoki – a wszystko to w okolicach wsi Stebnik, niedaleko granicy z Ukrainą – poszły sprawnie i gładko. Poza jazdą terenową nie zabrakło także rywalizacji sportowej, tym razem w dyscyplinach alpinistycznych (tyrolka, mostek linowy, ścianka wspinaczkowa). Po powrocie do bazy w Ustrzykach spotkaliśmy się z instruktorami konkursów strzeleckich (broń palna, karabinki pneumatyczne). Tak zaprawieni w bojach oddaliśmy się kolejnej rozrywce, czyli paintballowi.

NA UKRAINĘ

Wypoczęci, kolejnego dnia ruszyliśmy na Ukrainę. Granicę przekroczyli-



Nie zabrakło także rywalizacji sportowej, tym razem w dyscyplinach alpinistycznych

z nimi ruszyliśmy do jednego z bardziej pasjonujących miejsc na Ukrainie, czyli do Urycza, do zamku Tustań. Stamtąd skierowaliśmy się w kierunku góry Cuhiv (936 m).

Po drodze natknęliśmy się na niezbyt miłe „niespodzianki”. Okazało się bowiem, że ostatnie deszcze spowodowały nagły przybór wód w wielu okolicznych potokach, a co za tym idzie, na wielu z nich przestały istnieć drewniane mostki.



Przygodę z wodą zakończyliśmy w Zatoce Teleśnickiej.



Motywy przewodnim trzeciego dnia objazdu były „terenówki”. Wszyscy mogli się przekonać, że poruszanie się nimi w terenie nie jest tak straszne, jak mogłoby się wydawać.

śmy w Krościenku. Poruszając się samochodami terenowymi po leśnych duktach i wiejskich drogach, dojechaliśmy do Chodnicy. Tam spotkaliśmy naszych przewodników po Ukrainie – przedstawicieli Fundacji w Drohobyczu. Razem

To jednak nie mogło zatrzymać naszej wyprawy – sprawnie zorganizowaliśmy tymczasowe przepawy. I choć nieco później, niż to zakładaliśmy, ale stanęliśmy na szczycie góry. Roztaczały się stamtąd wspaniałe widoki: na północy

równina ukraińska, na południu zaś piętrzące się Karpaty. Po sutym posiłku udaliśmy się do Truskawca, a następnie do Lwowa. W Bruchowicach k. Lwowa zostaliśmy zakwaterowani w pensjonacie „Olena”. Ostatni dzień objazdu poświęciliśmy na zwiedzanie Lwowa. Wieczorem wróciliśmy do Ustrzyk Dolnych.

Wszyscy uczestnicy objazdu otrzymali pamiątkowe dyplomy z grupowym zdjęciem, nagrody za wytrwałość i przetrwanie w niełatwej przecież wyprawie oraz okolicznościowe koszulki. Ale największym prezentem, jak sami twierdzili, był dla nich udział w objeździe. Dla organizatorów zaś największą nagrodą było zadowolenie uczestników objazdu.

Agata Sarna
Fot. **Janusz Górnicki**

Siedemnaście kilometrów długości liczy wyremontowany odcinek drogi łączącej Stalową Wolę z Tarnobrzegiem. W ramach remontu nie tylko poszerzono jezdnię, ale również przebudowano most na rzece Łęg w miejscowości Jamnica. Dzięki inwestycji zdecydowanie poprawiła się dostępność komunikacyjna północnej części województwa podkarpackiego.

Droga i most po remoncie

Prace przy modernizacji prawie 17-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 871 Tarnobrzeg - Stalowa

Wola rozpoczęły się w październiku 2005 r. Inwestorem modernizacji był Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódz-



Zmodernizowany odcinek drogi Stalowa Wola – Tarnobrzeg poprawił dostępność komunikacyjną tej części województwa podkarpackiego.

kich, zaś wykonawcą - firma Skanska SA. W ramach prac nie tylko poszerzona została jezdnia (do siedmiu metrów), ale i umocnione pobocza, a konstrukcja nawierzchni drogi wzmocniona do obciążenia 100 kN/os. Zakres modernizacji objął także odnowę przepustów pod zjazdami oraz budowę i przebudowę 14 zatok autobusowych. W ramach kontraktu przebudowano także most na rzece Łęg w miejscowości Jamnica, który po przebudowie mierzy blisko 118 m, a jego nośność wynosi obecnie 50 t. Modernizacja objęła również budowę kanalizacji deszczowej wraz z separatorami oraz umocnienie dna i brzegów Łęgu na długości 70 m. Poza mostem w Jamnicy, wyremontowano także trzy mniejsze obiekty mostowe (o długościach: 17 m, 16 m i 19 m).

Uroczyste otwarcie zmodernizowanej drogi odbyło się 4 października. W uroczystości udział wzięli między innymi minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka oraz wiceminister tego resortu Władysław Ortyl.

Oprac. BP

Nagrody gospodarcze wręczone

Po raz szósty przyznane zostały Podkarpackie Nagrody Gospodarcze. Konkurs, który po raz kolejny pozwolił wyłonić najaktywniejsze gospodarzo firmy naszego regionu, zorganizowało rzeszowskie Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie, przy współpracy z marszałkiem województwa podkarpackiego.

W szóstej edycji konkursu Podkarpacka Nagroda Gospodarcza wzięło udział blisko 150 firm działających na terenie naszego regionu. Kapituła konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia w sześciu kategoriach. Laureaci konkursu uhonorowani zostali podczas uroczystej gali, która odbyła się we wtorek, 25 września. Przedsiębiorcom gratulował i nagrody wręczał wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Oprac. BP



Nagrodzonym przedsiębiorcom gratulacje składał wicemarszałek Bogdan Rzońca

Działka dla nowego inwestora

Sejmik Województwa Podkarpackiego wyraził zgodę na sprzedaż w drodze przetargu działki położonej na terenie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego. Terenem zainteresowana jest firma Borg Warner, będąca producentem podzespołów dla przemysłu lotniczego i samochodowego.

Uchwała sejmiku dotyczy gruntu o powierzchni ponad 10 ha, położonego w pobliżu lotniska w Jasionce. Teren, znajdujący się w obrębie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego, objęty jest podstrefą Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nabyciem gruntów zainteresowana jest amerykańska firma Borg Warner, zajmująca się produkcją między innymi turbosprężarek. I to właśnie turbosprężarki miałyby być wytwarzane w fabryce pod Rzeszowem. Firma zamierza zainwestować około 50 mln zł i na początku zatrudnić 150 osób. Produkcja miałaby ruszyć już na początku 2009 roku.

Oprac. BP

XIV edycja konkursu
agro-eko-turystycznego
„Zielone Lato” rozstrzygnięta

Zielone Lato 2007

Od wielu lat Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale współorganizuje wraz z urzędem wojewódzkim, urzędem marszałkowskim i Podkarpackim Stowarzyszeniem Agroturystycznym „Gospodarstwa Gościnne”, konkurs „Zielone Lato”. Jego celem jest, jak czytamy w regulaminie: promocja agroturystyki, aktywizacja mieszkańców wsi w kierunku podejmowania działalności pozarolniczej, poprawa jakości świadczonych usług, a także promowanie dziedzictwa kulturowego i kulinarnego.

W tym roku do rywalizacji wytypowano 20 gospodarstw w dwóch kategoriach: gospodarstwo agroturystyczne (turystyka jako dodatkowe źródło utrzymania obok czynnego gospodarstwa rolnego) i turystyka wiejska (turystyka na obszarach wiejskich jako podstawowe źródło utrzymania).

Zgodnie z regulaminem, PODR powołał komisję konkursową, która w dniach od 9 do 13 lipca 2007 r. dokonała wizyta-

cji uczestniczących w konkursie gospodarstw. Zadanie komisji nie było łatwe, gdyż oglądane gospodarstwa w większości należały do pierwszorzędnych miejsc wypoczynku (zainteresowanych odsyłam do strony PODR w Boguchwale: www.podrb.pl/agroturystyka.htm). Pod uwagę brano standard oferowanych miejsc noclegowych i samych usług, ekologiczność w żywieniu i gospodarce odpadami, dostępność informacji turystycznej w gospodarstwie, znajomość języków obcych oraz aktywność gospodarzy w propagowaniu własnej oferty z wyculeniem na profesjonalną obecność w Internecie. Nie bez znaczenia była osobowość samych gospodarzy. Komisja premiowała te gospodarstwa, których właściciel (właściciele) znali region, do którego zapraszają swoich gości oraz potrafili o nim ciekawie opowiadać, którzy znali miejscową historię, tradycje, regionalne dania, którzy posiadając własne pasje, starali się je dyskretnie zaszczepiać



foto: Krzysztof Zajętkowski

Laureaci konkursu „Zielone Lato 2007”.

Wyniki konkursu agro-eko-turystycznego „Zielone Lato 2007”

W kategorii I: najlepsze gospodarstwo rolne, w którym dodatkowym źródłem dochodu są usługi agroturystyczne

I miejsce
– **Urszula i Józef Orłowsky**
(Łukawica 6 – powiat leski)

dwa równorzędne II miejsca:
– **Dorota i Wojciech Wojdytowie**
(Łobozew Górny 11 – powiat bieszczadzki)
– **Stanisława Pacześniak**
(Teleśnica 11 – powiat bieszczadzki)

dwa równorzędne III miejsca:
– **Bronisława i Stanisław Mławscy**
(Kupna 1a – powiat przemyski)
– **Monika Płoch-Nykiel**
(Wysoka Głogowska 604a – powiat rzeszowski)

wyróżnienia:
– **Lidia i Robert Żyglowicz**
(Klecie 143 - powiat dębicki)
– **Julia Mnich**
(Kramarzędka 311a – powiat jarosławski)
– **Zbigniew Bończak**
(Kielczawa 1 – powiat leski)
– **Alicja i Grzegorz Kasperek**
(Brzoza Królewska 1096 – powiat leżajski)

W kategorii II: najlepszy ośrodek, pensjonat oraz zajazd itp., gdzie świadczone są usługi turystyczne, którego są podstawowym, lecz niekoniecznie jedynym źródłem utrzymania

I miejsce:
– **Joanna Dąbrowicka, Pensjonat „Dębowa Gazdówka”**
(Łodyna 43 – powiat bieszczadzki)

II miejsce:
– **Barbara i Adam Śliwka**
(Rymanów Zdrój, ul. Węgierska 10 – powiat krośnieński)

III miejsce:
– **Władysław Gola**
(Łobozew Dolny 7a – powiat bieszczadzki)

swoim gościom. Gospodarstwo agroturystyczne nie może bowiem być miejscem anonimowym i bez właściwego sobie klimatu. Przyjeżdżający do gospodarstwa nie mogą mieć poczucia, że są tylko po to, by pierwszego dnia odebrać klucze od pokoju, a ostatniego dnia zapłacić rachunek.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpiło 7 października 2007 r. w Boguchwale, podczas zorganizowanej przez PODR „Jesiennej Giełdy Ogrodniczej”.

Janusz Górnicki

Nowy sezon w Filharmonii

Filharmonia Rzeszowska w swym 53. Sezonie Koncertowym 2007/2008, organizuje specjalne koncerty poświęcone wybitnym kompozytorom związanym z Podkarpaciem: Zygmuntowi Mycielskiemu, Arturowi Malawskiemu i Wojciechowi Kilarowi.

Rzeszowskiej

SEZON ZAINAUGUROWANY

Z położonej niedaleko Strzyżowa Wiśniowej pochodził Zygmunt Mycielski - kompozytor, publicysta, krytyk muzyczny, wielki orędownik polskiej sztuki muzycznej. W roku 2007 mija 100 lat od daty jego urodzin i 20 lat od jego śmierci. Jego III Symfonia „Sinfonia breve” zabrzmiała podczas koncertu inauguracyjnego sezonu artystycznego 2007/2008 w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Marka Pijarowskiego. W foyer Filharmonii zaprezentowano wówczas obrazy polskich malarzy – kolorystów, pochodzące z rodzinnej siedziby Mycielskich w Wiśniowej. Począwszy od połowy XIX wieku do II wojny światowej była ona miejscem, gdzie przebywali i tworzyli znakomici przedstawiciele świata sztuki i nauki. Ekspozycja zatytułowana „Barbizon wiśniowski – polska gościnność, europejska kultura”, przygotowana przy udziale Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, zainaugurowała działalność galerii, w której prezentowane będą dzieła malarstwa, grafiki i fotografie.

W HOŁDZIE PATRONOWI

W tym roku przypada 50. rocznica śmierci patrona Filharmonii Rzeszowskiej. Z tej okazji 9 listopada br. odbył się

koncert poświęcony pamięci Artura Malawskiego. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Tomasza Chmiela wykonała m.in. II Symfonię Dramatyczną tego kompozytora. Rocznicę tę uświetnił również konkurs kompozytorski na utwór przeznaczony na orkiestrę symfoniczną lub zespół kameralny z udziałem głosów solowych i chóru. W koncercie wzięła również udział znakomita pianistka o światowej renomie Tatiana Shebanova, która wykonała Koncert fortepianowy Stefana Kisielewskiego.

URODZINOWY KONCERT WOJCIECHA KILARA

30 listopada 2007 r. Filharmonia Rzeszowska uczci uroczystym koncertem 75. urodziny Wojciecha Kilara, honorowego obywatela miasta Rzeszowa. Wojciech Kilar urodził się 17 lipca 1932 r. we Lwowie. Podczas wojny wraz z rodzicami przymusowo wyjechał do Krosna, gdzie rozpoczął edukację muzyczną. Następnie w latach 1946–1947 mieszkał w Rzeszowie, gdzie pobierał lekcje muzyki u profesora Kazimierza Mirskiego. W rozmowie z Andrzejem Szypułą tak wspomina ten okres („Kamerton”, z. 3-4, 1997): *Ciągle żyję w tym kręgu. Ciągle mam ten kult impresjonistów. Ciągle, kiedy pytają mnie o ulubio-*

nych kompozytorów, mówię oczywiście Mozart, to jest coś zupełnie boskiego, potem Debussy, Ravel. Mazurek Szymanowskiego, zakorzenienie w tradycji, góralszczyzna, wszystkie te moje utwory dzisiejsze, jak Krzesany, Kościelec, Orawa, Siwa mgła, to gdzie się tam zaczęło, wtedy, w tym momencie, kiedy właśnie w tej szkole rzeszowskiej dostałem do grania Mazurka Szymanowskiego, Taniec ognia de Falli. Ta żywiołowość, motoryczność, agresywność... Mnie się wydaje, że moja muzyka jest taka, jaka ona właśnie, w tym 1946 czy 1947 roku się w Rzeszowie zapoczątkowała. To jest jakieś zupełnie niezwykle. To, że jestem taki, jaki jestem dzisiaj, to taki już byłem wtedy w Rzeszowie.

W koncercie poświęconym Wojciechowi Kilarowi, Elżbieta Towarnicka – sopran, Tomasz Krzysica – tenor, Jacek Ozimkowski – bas, Chór Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego przygotowany przez Martę Wierzbieniec, Orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Jerzego Swobody wykonają utwory religijne Kilara: Victoria, Angelus, Magnificat.

FILHARMONIA MELOMANOM

Filharmonia, oprócz działalności galerii, wprowadza dla swoich słuchaczy cykl wykładów, podczas których krytycy i dziennikarze muzyczni oraz muzykolodzy wprowadzą zainteresowane osoby w tematykę koncertów, zaznajomią z szerokim kontekstem historycznym, w którym powstawały wykonywane danego wieczoru dzieła. Wykłady i komentarze ilustrowane będą materiałem fotograficznym i przykładami muzycznymi odtwarzanymi z płyt. Spotkania te odbywać się będą przed koncertami abonamentowymi w sali kameralnej o godzinie 18.15.

W obecnym sezonie artystycznym powołano Klub Przyjaciół Filharmonii Rzeszowskiej. Klub Przyjaciół ma skupić wszystkie osoby wrażliwe na piękno muzyki, które swą radą, sercem, regularnym udziałem w koncertach i spotkaniach Klubu zechcą wspierać artystyczne zamierzenia Filharmonii Rzeszowskiej. Działalność Klubu winna przyczynić się do wzajemnego poznania miłośników muzyki, wymiany wrażeń wynoszonych z koncertów, być okazją do rozmów z goszczącymi na estradzie artystami. W ten właśnie sposób Filharmonia Rzeszowska pragnie wyrazić wiernym melomanom swą wdzięczność za ich obecność i pomoc.

FH



foto. Janusz Górnicki

Rzeszowska filharmonia.

Bohaterem wieczoru literackiego zorganizowanego 27 września br. w Bibliotece Wojewódzkiej w Rzeszowie był Janusz Szuber

Lubię wieczne pióra i czarny atrament

Realizując projekt *Biblioteka publiczna jako centrum informacji o regionie*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie zorganizowała serię spotkań z pisarzami południowo-wschodniej części Polski. Przedsięwzięcie sfinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego Mecenat 2007.

Wieczory literackie odbywały się i odbywają w rzeszowskich filiach WiMBP – cykl spotkań trwać będzie do 19 listopada 2007 r. Więcej informacji o terminach spotkań i zaproszonych autorach na stronie Biblioteki: www.wimbp.rzeszow.pl

POETA Z SANOKA

W gronie zaproszonych autorów znaleźli się również ci wielcy, a wśród nich największy – Janusz Szuber. Wieczór z poetą z Sanoka prowadził dr Jan Wolski. W wystąpieniu przygotowanym na tę

okazję przypomniał historię wtargnięcia Janusza Szubera do poezji polskiej. Wtargnięcia efekownego i efektywnego, bo od razu pięcioma tomikami i od razu w jej pierwsze szeregi. Było też o koneksjach i powinowactwach literackich autora *Lekcji Tejrzejjasza* – przywołani zostali Miłosz i Herbert. Jan Wolski, wydobywając walory poezji Janusza Szubera, pośrednio dotknął problemu momentu kulturowego, w którym ta poezja się pojawia ze swoją terapeutyczną siłą: *Nieomal każdy jego wiersz to rodzaj olśnienia. Ale też, mimo ich niewątpliwiej sensualności, podbudowanej na trwałym fundamencie klasycznej powściągliwości, to taki rodzaj postawy życiowej, i chyba także dyrektywy twórczej, którą Czesław Miłosz (...) określił jako „uwaga” tzn. postawa życzliwości wobec przyrody i ludzi, umiejętność postrzegania szczegółów, który to proces stanowi opozycję rozpadu, czyli przeciwuważy utracie poczucia sensu.*

Janusz Szuber – poeta, eseista, urodzony w Sanoku w roku 1947. Członek PEN Clubu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Autor 15 tomów wierszy, prozy autobiograficznej *Mojość* i zbioru limeryków *Emeryk u wód*. Jego utwory przetłumaczono na 13 języków. Współzałożyciel Stowarzyszenia Korporacja Literacka w Sanoku i redaktor zeszytów „Acta Pancoviana”. Nagrody: im. Kazimierza Iłakowiczówny, Fundacji Kultury, Fundacji Władysława i Nelly Turzańskich (Toronto). Przez 27 lat pisał wyłącznie do szuflady. Zadebiutował w 1995 r. tzw. pięcioksięgiem (*Paradne ubranko, Apokryfy i epitafia sanockie, Pan Dymiącego Zwierciadła, Gorzkie prowincje, Srebrnopióre ogrody*). Opublikował także wybory wierszy: *O chłopcu mieszkającym powidła* (Znak) i *Lekcja Tejrzejjasza* (Wydawnictwo Literackie). Mieszka w Sanoku.



Janusz Szuber czyta swoje wiersze.

WYBRANE Z DOROBKU

A co sam Poeta? Czytał swoje wiersze. Specjalnie na ten wieczór dokonał ich wyboru z całego swojego dorobku, bo jak mówił, 10 grudnia kończy 60 lat, a takie okrągłe jubileusze prowokują do tego typu remanentów własnych dokonań. Słowo „dokonania” w kontekście swojej osoby wypowiedział jakby z dystansem i ironią. Ironią mędrca – ale to już wiedzieli licznie przybyli na spotkanie czytelnicy jego wierszy.

Janusz Szuber wspominał przeszłość. Przyznał się, że dużo rysował i dopiero nie tak dawno podczas porządkowania domu pozbył się tych prób malarskich. Nad wierszami pracuje długo – wyjątkiem jest tekst powstały w kilkanaście godzin, ale na drugim biegunie znajdują się i takie, do których autor wrócił po kilkudziesięciu latach i po poprawkach uznał, że są gotowe do druku. Janusz Szuber nie używa komputera, pisze ręcznie, a najbardziej – jak mówi – lubi wieczne pióro i czarny atrament.



foto. Janusz Górnicki (2)

Od lewej: Jan Wolski, Janusz Szuber.

Janusz Górnicki

Żywność z Podkarpacia cieszy się coraz większym uznaniem

Perły dla naszych przysmaków

Dwa pochodzące z terenu Podkarpacia produkty tradycyjne zostały uhonorowane podczas tegorocznych poznańskich Międzynarodowych Targów Hodowli Ogrodnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich „Farma”. Producenci „Szynki swojskiej pilzneńskiej” oraz „Chleba flisackiego zwanego chrupackim” odebrali statuetki „Perła 2007”.



W dniach od 28 do 30 września Poznań gościł uczestników Międzynarodowych Targów Hodowli Ogrodnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich „Farma”. Podczas tego tradycyjnego spotkania firm i producentów z branży rolniczej, nie zabrakło oczywiście firm z terenu Podkarpacia, wśród których znaleźli się również wytwórcy produktów regionalnych i lokalnych.

Podczas targów rozstrzygnięta została tegoroczna edycja konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”. Konkursowe statuetki – „Perły 2007” trafiły do producentów osiemnastu produktów regionalnych i lokalnych. Dwie nagrody

Stanisław Jarosz, prezes Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego „Taurus” z Pilzna, prezentuje znakomitą szynkę swojską pilzneńską.

SZYNKĄ SWOJSKĄ PILZNEŃSKĄ

Szynka swojska – sposób jej wytwarzania wywodzi się z dawnej kuchni słowiańskiej i staropolskiej. W tamtych czasach nie znano innych metod konserwacji żywności, jak tylko solenie, wędzenie i suszenie. Dlatego wędliny produkowano w prosty i co równie ważne, zdrowy sposób.

Produkcja szynki, której opis sporządzony został w roku 1885, odbywała się według następującego przepisu: „Szynki najsmaczniejsze są z rocznych wieprzków podkarmionych dobrze; wykrawając łopatki z wieprza tak przednie jak tylne, przy czym zadnie są daleko lepsze, przednie zaś mogą być użyte na kielbasy.... Szynki okrojone ze słoniny, rozkroić wzdłuż w tym miejscu, gdzie przechodzi kość środkowa, którą należy najstaranniej wykroić, a szynkę rozdzielić na 3 lub 4 podłużne, stosownie do wielkości kawały. Wziąć jeden funt soli kuchennej, ćwierć funta cukru, 1 łut saletry, dwie kwarty czystej miękkiej wody i razem gotować przy umiarkowanym ogniu, szumując podczas gotowania. Solić następnie

jak zwykle, tzn. ułożyć szynki w beczce drewnianej i zalać wcześniej opisaną solanką, następnie wynieść do piwnicy lub w lecie do lodowni, jeżeli kto ją posiada... Po sześciu dniach wyjąć szynki z soli, obwiązać szpagatem i wędzić przez 3 do 4 dni w dobrym dymie. Tak urządzone szynki mają tę wielką zaletę, że w krótkim czasie są zdatne do użycia i żręczne do krajania (L. Ćwierczakiewiczowa: Jedyne Praktyczne Przepisy konfitur, różnych marynat, wędlin, wódek, likierów, win owocowych, miodów oraz ciast według wydania z 1885 roku, Wydawnictwo „Alfa” Warszawa 1985).

Przytoczony powyżej przepis, w prawie niezmienionej formie, stosuje się dziś w produkcji szynki swojskiej pilzneńskiej. Różni się ona od innych szynek obecnie produkowanych tym, że robiona jest z jednego kawałka mięsa moczonego w solance, przed wędzeniem ręcznie sznurowanego. W procesie produkcji wykorzystywana jest wiedza i praktyka, zdobywane przez wiele lat w Pilźnie i okolicach przy tzw. świniobiciu i wyrobie szynek domowym sposobem. „Szynka swojska pilzneńska” wpisana jest na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W tym roku wyrób z Pilzna otrzymał Polskie Godło Promocyjne „Teraz Polska”.

źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

CHLEB FLISACKI ZWANY CHRUPACKIM

Chleb flisacki – jego oryginalna historyczna nazwa łączy się bezpośrednio z wykonywaniem zawodu flisaka i jest przypisywana do jednej miejscowości – Ulanowa (leżącego w powiecie niżańskim, na północy województwa podkarpackiego). Ulanów od XVII do XIX wieku był bardzo silnym ośrodkiem flisactwa w Polsce i do dziś kultywuje się tu tradycje flisackie. Flisacy, wyruszając na 3-4 – tygodniowe spływy do Gdańska, potrzebowali produktu spożywczego, który miałby specyficzne właściwości i był pożywny, a jego proces czerstwienia był odpowiednio długi. Chleb chrupacki – flisacki spełniał te oczekiwania, będąc przy tym produktem niezwykle smacznym.

Chleb flisacki, zwany dawniej chrupackim, jest koloru złotego o zarumienionej chrupiącej skórce, na przekroju koloru jasnoszarego z widocznymi kawałkami skwarek. Kształt chleba jest podłużny, na przekroju prostokątny o barwie złocistej i konsystencji miękkiej, pod dotykiem spręża się, a następnie powraca do pierwotnej postaci. W smaku lekko kwaśny o zapachu smażonych skwarek.

Chleb flisacki, ze względu na zawarte w nim skwarki, charakteryzuje się dużą wilgotnością oraz wyjątkowo długim okresem świeżości, wynoszącym około dwóch tygodni. Do wypieku tego chleba używa się mąki żytniej razowej lub mąki żytniej zwykłej i mąki pszennej. Dodaje się serwatkę, wodę, sól oraz oczywiście skwarki.

Chleb flisacki również został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych. Produkt z Ulanowa uczestniczył w wielu konkursach organizowanych zarówno w województwie podkarpackim, jak i w całej Polsce.

otrzymały produkty z Podkarpacia. Konkursowe jury doceniło „Szynkę swojską pilzneńską”, produkowaną przez firmę Taurus z Pilzna, oraz „Chleb flisacki zwany chrupackim”, przysmak Marii i Mieczysława Łabęckich z Ulanowa. Obydwa wymienione produkty są już wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

„Perły” są uwieńczeniem konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”, którego organizatorem jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego przy współpracy i dofinansowaniu Fundacji Fundusz Współpracy, Programu „Agro-Smak 2” oraz samorządów terytorialnych z terenu poszczególnych województw. W tym roku odbyła się VII edycja konkursu, a w województwie podkarpackim został on przeprowadzony 16 września w Łańcucie. Jak co roku głównym celem konkursu była identyfikacja i zgromadzenie wiedzy o oryginalnych regionalnych produktach żywnościowych, wytwarzanych w gospodarstwach i przez lokalnych rzemieślników. Poszukiwane są produkty specyficzne, charakterystyczne dla danego regionu, które mogą stać się jego wizytówką. Innym zadaniem „Naszego kulinarnego dziedzictwa” jest zwiększanie świadomości mieszkańców wsi co do możliwości uzyskiwania dochodów i rozwijania produkcji tradycyjnej żywności w oparciu o lokalne zasoby surowców, z wykorzystaniem tradycyjnych technologii.

Zofia Kasperek



Wyrobem tradycyjnego chleba flisackiego trudnią się Maria i Mieczysław Łabęccy z Ulanowa.

– sylwetka –

*Sztuka jest światem zmysłów i ducha.
O pierwszym z tych światów coś wiemy,
o duchu bardzo mało.*

Zygmunt Mycielski, *Postludia*

Zygmunt Mycielski – In memoriam

5 sierpnia 2007 roku minęło 20 lat od śmierci Zygmunta Mycielskiego, kompozytora i pisarza, a 17 sierpnia tegoż roku – 100 lat od jego urodzin. „Urodzenie i śmierć – to proste. Trudne jest życie” – te słowa artysta zapisał w *Dziennikach* pod datą 30 marca 1986 r., na rok przed śmiercią.

Bo też i życie go nie rozpieszczało, mimo że pochodził z arystokratycznej rodziny. Toczyło się ono w trudnych latach wojen światowych, międzywojnia i realnego socjalizmu, który jednak, mimo kłopotów i upokorzeń, nie wywarł większego wpływu na jego twór-

czość artystyczną i pisarską, zawsze własną i niezależną, choć mocno ograniczaną w dostępie do szerokiej publiczności. W 1989 r. znany krytyk muzyczny i bliski współpracownik Mycielskiego w „Ruchu Muzycznym”, Bohdan Pocię, tak o nim pisał: „Cechowało go głębokie



Płyta nagrobna Zygmunta Mycielskiego w krypcie grobowej Mycielskich w Wiśniowej.

poczucie wolności wewnętrznej, wspinała niezależność przekonań, poglądów i sądów. Tolerancyjność i wyrozumiałość. Pewien dystans do świata i ludzi, a równocześnie głębokie ze światem i ludźmi odczuwanie. Odwaga oparta na rdzennym poczuciu wartości. Myśl, intelekt,



Członkowie rodziny Mycielskich oraz przedstawiciele samorządu lokalnego przed złożeniem wiązanek kwiatów w krypcie grobowej kaplicy Mycielskich. 23 września 2007 r.

talent pisarski Zygmunta Mycielskiego wyznaczają tu poziom, któremu u nas i na świecie niełatwo sprostać, a już na pewno nie sposób przewyższyć”.

Zygmunt Mycielski urodził się w Przeworsku. Sporo czasu spędzał w rodzinnej Wiśniowej, skąd wyjeżdżał na nauki do Krakowa, a następnie do Paryża, gdzie studiował, za radą Karola Szymanowskiego, u Paula Dukasa i Nadii Boulanger. Tam też, w Paryżu, w latach 1934–1936 przesował Stowarzyszeniu Młodych Muzyków Polskich.

W czasie wojny Zygmunt Mycielski jako żołnierz przebywał w obozie jenieckim w Niemczech, pracował u bauera, a po wojnie powrócił do Polski i żywo zabrał się do budowania polskiej kultury muzycznej. Jerzy Waldorff w artykule pośmiertnym w „Polityce” w 1987 r. napisał: „Zygmunt Mycielski uważał, że socjalizm socjalizmem, miejsce zaś Mycielskich zawsze było tu, nie gdzie indziej”. Toteż, mimo biedy i różnych prześladowań, pozostał w kraju.

Mycielski w latach 1946–1948 oraz 1957–1959 współredagował „Ruch Muzyczny”, zaś w latach 1960–1968 był redaktorem naczelnym tego pisma. Współredagował także w tym czasie „Res Facta”, „Rocznik Chopinowski”, „Chopin Studies”. Szeroko zajmował się publicystyką. W 1968 r., po najeździe wojsk radzieckich na Czechosłowację, w paryskiej „Kulturze” opublikował list otwarty do muzyków czeskich i słowackich z wyrazami poparcia, za co spotkały go dotkliwe represje. Zdjęto go z funkcji redaktora naczelnego „Ruchu Muzycznego”, twórczość objęto cenzurą, zakazano wyjazdów zagranicznych. W 1974 r. kompozytor podpisał list 14 intelektualistów do władz PRL o umożliwieniu Polakom w ZSRR kontaktów z polską kulturą i zezwolenie na własne szkolnictwo, a rok później podpisał memoriał 59 intelektualistów w proteście przeciwko planowanym zmianom w konstytucji. Warto także nadmienić, że Mycielski był wieloletnim wiceprezesem, prezesem i członkiem prezydium Związku Kompozytorów Polskich.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat swego życia kompozytor napisał dwa razy więcej utworów, niż w ciągu poprzedniego dziesięciolecia, w tym takie monumentalne dzieła, jak *V Symfonia* (1977), *Psalmy na baryton, chór i orkiestrę* (1982) – dwa z tych Psalmów nagrał Andrzej Hiolski z orkiestrą Krakowskiej Filharmonii pod dyrykcją Jerzego Katlewicza, następnie dedykowaną papieżowi Janowi Pawłowi *II Liturgia sacra*, za którą



Zygmunt Mycielski

w 1987 r. otrzymał Nagrodę Komitetu Kultury Niezależnej „Solidarność”, wreszcie *Fragmenty*, ostatnie dzieło kompozytora do słów Juliusza Słowackiego.

Zygmunt Mycielski jest przykładem zadziwiającej konsekwencji artystycznej zachowującej historyczną ciągłość rozwoju muzyki, rozwoju wolnego od aktualnych prądów estetycznych, technik kompozytorskich, rozwoju stawiającego ciągle i na nowo problem tworzenia, pojmowania i rozumienia sztuki, jej funkcji muzycznych i pozamuzycznych. Wolność artysty, a zarazem jego odpowiedzialność wobec społecznego posłannictwa sztuki, którą realizuje („trzeba pisać tak, jakby od tego zależało ludzkie życie”) – oto jeden z tematów pasjonujących kompozytora, czemu dał wyraz w swoich esejach, artykułach, dziennikach.

Warto poznać bliżej, głębiej i szerzej ciekawą i bogatą twórczość muzyczną

i pisarską Zygmunta Mycielskiego oraz uprzystępnić ją szerokiej publiczności. Stąd inicjatywa Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego ogłoszenia roku 2007 Rokiem Zygmunta Mycielskiego. Zainteresowanych odsyłam do kolejnych numerów „Kamertonu”, pisma muzyczno-literackiego w dużej mierze poświęconego życiu i twórczości kompozytora, dostępnego w bibliotekach uniwersyteckich i akademiach muzycznych w Polsce, a także do jego *Dzienników*, których trzy tomy ukazały się w ostatnich latach w Wydawnictwie „Iskry”. Ciekawy zbiór esejów Mycielskiego pt. „Szkice i wspomnienia” wydała Biblioteka „Więzi” w Warszawie w 1999 r. Trudno uchwytnie są wydane po wojnie w małych nakładach „Ucieczki z pięciolinii”, „Notatki o muzyce i muzykach” i „Postludia”.

Andrzej Szypuła

– współpraca z zagranicą –

Dziennikarze z Belgii i Luksemburga zachwycili się urokami naszego regionu

Podkarpacie promowało się w Brukseli

Kilkudziesięciu dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych z wiodących mediów belgijskich oraz luksemburskich wzięło udział w spotkaniu promującym województwo podkarpackie. Prezentacja możliwości i uroków Podkarpacia odbyła się w drugiej połowie września w Wydziale Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli.

Podczas spotkania, które poprowadził dyrektor Departamentu Promocji, Turystyki, Sportu i Współpracy Międzynarodowej

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Andrzej Klimczak, ukazane zostały turystyczne walory naszego woje-



Spotkanie promujące Podkarpacie zaszczylił swoją obecnością ambasador RP w Królestwie Belgii Sławomir Czarlewski



Do odwiedzenia naszego regionu zachęcały belgijskich dziennikarzy uwiecznione na barwnych fotogramach charakterystyczne dla Podkarpacia miejsca

wództwa. Ale nie tylko, gdyż nie zabrakło także prezentacji potencjału gospodarczego Podkarpacia. Blisko czterdziestu dziennikarzy, reprezentujących wiodące media belgijskie i luksemburskie, z ogromnym zainteresowaniem poznawało uroki naszego regionu, ukazywane nie tylko w formie prezentacji multimedialnej, ale prezentowane również na wielkoformatowych fotogramach. Spotkanie zaszczylił obecnością ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii Sławomir Czarlewski.

Jak się okazało, niektórzy Belgowie znają Bieszczady czy Jezioro Solińskie nie tylko z zasłyszanej gdzieś nazwy, ale również z odbytych w te miejsca wycieczek. Zarówno jednak oni, jak i ci, którzy o naszym regionie usłyszeli dopiero po raz pierwszy, z uwagą wsłuchiwali się w słowa dyrektora Andrzeja Klimczaka, odkrywającego przed nimi kolejne urokliwe zakątki Podkarpacia i ukazującego możliwości uprawiania aktywnej turystyki. Uczestników spotkania żywo zainteresowała także prezentacja potencjału gospodarczego województwa, szczególnie firm skupionych w „Dolinie lotniczej”.

Jacek Piłatkowski, pierwszy radca Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli, przyznał, że prezentacja walorów naszego województwa została przygotowana w pełni profesjonalnie. Zdaniem zaś przedstawicieli Polskiej Organizacji Turystycznej, którzy współorganizowali spotkanie, żywe zainteresowanie zaproszonych na nie gości powinno zaowocować zdecydowanym wzrostem liczby belgijskich i luksemburskich turystów odwiedzających nasz region. Kilkunastu z obecnych na spotkaniu dziennikarzy wyraziło chęć wzięcia udziału w planowanej na rok przyszły wizycie studyjnej na Podkarpaciu.

Wieczór promocyjny Podkarpacia w Brukseli zakończyło wspólne grillowanie, podczas którego nie zabrakło tak charakterystycznego dla naszego regionu piwa z Leżajska. Dziennikarze otrzymali nie tylko pokaźną ilość materiałów promocyjnych i informacyjnych dotyczących Podkarpacia, ale zostali także obdarowani między innymi słoiczkami miodu ze spadzi iglastej od Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Rzeszowie, wiklinowymi koszykami od burmistrza Rudnika nad Sanem oraz suszonymi owocami z firmy AWB z Handłówki.

Promocja województwa podkarpackiego w Brukseli była możliwa dzięki wsparciu Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Belgii oraz Polskiej Organizacji Turystycznej.

Tekst i fot. **Rafał Baranowski**